

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, wtorek 19 listopada 1946 r.

P Nr 318 (622)

Polska pragnie współdziałać przy utrwalaniu pokoju

Nota min. Rzymowskiego do Czterech Ministrów spraw zagranicznych w sprawie udziału Polski w konferencji nad traktatem z Niemcami

Nowy Jork (PAP). Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, przesłał ministrom spraw zagranicznych — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji jednobrzmiącą notę następującej treści:

Ekscelencjo!

Z polecenia mego Rządu mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Polska granicząc bezpośrednio z Niemcami, przez wiele stuleci była obiektem niemieckiej agresji i ekspansji. W ciągu wieków niemiecka ekspansja na wschód doprowadziła do przyłączenia i germanizacji znacznych obszarów polskich. Niemcy dwukrotnie pozbawiły Naród Polski niepodległości i zagroziły samemu jego istnieniu.

W ostatniej wojnie Polska była pierwszą ofiarą zbrojnej agresji niemieckiej i niemieckiej polityki eksterminacyjnej

Polska jako jeden z narodów zjednoczonych, podjęła walkę zbrojną, narzucając jej przez niemieckich najeźdźców i walkę tę toczyła w kraju i poza jego granicami na wszystkich frontach działań wojennych na lądzie, morzu i w powietrzu od dnia 1 września 1939 roku, aż do chwili kapitulacji Niemiec.

Na skutek najazdu niemieckiego poniosła Polska niepowetowane straty zarówno w ludziach, jak i w dorobku gospodarczym i kulturalnym.

Granica polsko-niemiecka jest dłuższa niż granica pomiędzy Niemcami, a którymkolwiek z sąsiadów. Toteż polityczny, społeczny i gospodarczy rozwój Niemiec nie może być obójnym dla przyszłości Narodu Polskiego. Przedstawiony powyżej stan rzeczy uzasadnia zainteresowania Narodu Polskiego we właściwym rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego.

Rząd Polski sądzi, że zaproszenie jego przedstawicieli na Konferencję Poczdzamską w lipcu 1945 roku, przyczyniło się do kon-

struktywnego rozwiązania szeregu problemów, które zostały włączone do układu poczdzamskiego. Biorąc to pod uwagę, Rząd Polski prosi

by mu dano możność przedstawienia swych poglądów i wzięcia udziału w obradach konferencji Ministrów Spraw

Zagranicznych nad tymi zagadnieniami, odnoszącymi się do przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, które dotyczą interesów Polski

Mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencji z prośbą o poparcie tego stanowiska mego Rządu, którego pragnieniem jest czyn-

ne i konstruktywne współdziałanie przy osiągnięciu zadowalającego i trwałego pokoju. Korzystam ze sposobności, aby zapewnić Waszą Ekscelencję o moim najgłębszym szacunku.

(—) Wincenty Rzymowski

New York, 14 listopada 1946 r.

Anglia zaakceptowała faktycznie nasze granice nad Odrą i Nisą

Poseł Ziliacus w obronie Polski

Londyn (PAP). W Londynie w przepięknie urządzonej sali Kingsley Hall odbyło się zebranie publiczne pod hasłem „Nowa Polska w nowej Europie”, zorganizowane przez Brytyjskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Polski (Friends Of Democratic Poland).

Zebrań przewodził poseł Partii Pracy Mac Key. Zasadniczy referat wygłosił poseł Partii Pracy — Ziliacus. Zebranie wzbudziło ogólne zainteresowanie i stało się tym bardziej aktualne, że obaj ci postawie laburzyści należą do tych 58, którzy ostatnio podpisali protest przeciwko obecnemu kierunkowi brytyjskiej polityki zagranicznej. Obaj są wybitnymi znawcami spraw polskich.

Przewodniczący zebrania, poseł Mac Key,

mówił o ciągle wzrastającej opozycji w łonie Partii Pracy, skierowanej przeciwko Bevinowi. Ziliacus w obszernym przemówieniu podzielił się ze słuchaczami swymi wrażeniami z wizyty w Polsce. Mówiąc o naszych granicach zachodnich podkreślił on że przyznanie nam tych granic

zgadzając się na przeprowadzenie ogromnej akcji przesiedleńczej.

Ilustrując dalej politykę szantażu stosowanego wobec Polski przez obecny rząd brytyjski, Ziliacus powiedział, że Anglia jako państwo socjal-

istyczne powinna dążyć do utrwalenia demokracji w Europie ale, że nie jest najlepszym sposobem do utrwalenia demokracji w Polsce zatrzymanie złota, będącego jej własnością.

które jest jej nieodzownie potrzebne dla odbudowy.

Nawiązując do „rewolty” w łonie Partii Pracy, skierowanej przeciwko polityce Bevina, Ziliacus powiedział: — „My nie jesteśmy rebeliantami. My tylko chcemy, aby wypełniono zobowiązania dane przez nas w czasie wyborów, dotyczące naszej polityki zagranicznej”.

Obecna polityka brytyjska jest polityką torysowską, a nie socjalistyczną.

Ameryce grozi strajk górników

Prez. Truman przerwie swój urlop

Nowy Jork (PAP). Prezes Związku Górników John Lewis oświadczył na konferencji prasowej, że umowa zbiorowa opracowana przez Związek Górników wraz z przedstawicielami Rządu USA, a podpisana przez zarządy kopalń węgla, wygaśnie w środę dnia 20 bm. o północy. Jeśli żądania 400 000 pracowników kopalń, dotyczące podwyżki płac i lepszych warunków pracy nie zostaną do tego czasu zaspokojone.

„New York Post”, omawiając ewentualność strajku górników stwierdza, że zgodnie z oświadczeniami czynników rządowych, strajk ten może podważyć plany rządowe w zakresie gospodarki Stanów Zjednoczonych tej zimy.

Waszyngton (AP). Dotąd nie wyjaśniła się jeszcze sprawa strajku 400 000 górników, którzy gróźb opuszczeniem pracy na przeciąg 4-ech dni. Jeżeli nie doszłoby do porozumienia, przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych oświadczyli, iż należy się liczyć

z natychmiastowym odcięciem dostaw węgla amerykańskiego do Europy.

Oczekuje się, iż prez. Truman przerwie swój urlop w związku z powagą sytuacji.

Urzednicy rządowi rozważają wszystkie możliwe zarządzenia, zmierzające do zlikwidowania gróźb strajku. Przewiduje się między innymi wymierzenie przewodniczącemu Zw. Zaw. Górników Johnowi Lewisowi kary 1 roku więzienia lub 5000 dolarów grzywny, ewentualnie obydwu kar łącznie, chociaż w kołach rządowych uważa się, iż tego rodzaju postępek jest nielegalny.

Holandia chce stworzyć Stany Zjednoczone Indonezji

Londyn (PAP). Jak donosi Agencja Reutera z Batawii, w wyniku przeprowadzonych tam rozmów między holenderskim komisarzem generalnym a delegatami miejscowej ludności Wschodnich Indii, postanowiono podjąć kroki w celu realizacji projektu stworzenia Stanów Zjednoczonych Indonezji. Z wyjątkiem Jawy, Madery i Sumatry delegaci pozostałych terenów Wschodnich Indii zdecydowali się na wejście w skład projektowanych Stanów.

7 grudnia odbędzie się następna konferencja, która zdecyduje ostatecznie o przyszłych losach

tych terytoriów. Członkowie Stanów mają być całkowicie zrównani w prawach. Rząd holenderski przyjmie na siebie obowiązek zabezpieczenia prawa, celem zapewnienia realizacji Stanów na drodze pokojowej i w demokratyczny sposób. Stany Zjednoczone Indonezji mają obejmować trzy państwa — Republikę Indonezjską z Jawą i Sumatrą, Borneo i tzw. Wielki Wschód obejmujący pozostałe terytoria holenderskie.

Zwycięstwo demokracji w północnej Korei

W południowej Korei strajk powszechny i powstanie

Moskwa (PAP). Agencja Tass podaje z północnej Korei ostateczne wyniki wyborów do tamtejszych komitetów ludowych. W głosowaniu wzięło udział ponad 4 500 000 osób, tzn. 99,6 proc. wyborców. Na kandydatów zjednoczonego demokratycznego frontu narodowego głosowało w wyborach do prowincjonalnych komitetów ludowych 97 proc., do miejskich komitetów ludowych 95,4 proc., do powiatowych zaś 96,9 proc. ogólnej liczby wyborców. Ogłoszenie wyników wyborów cała ludność przyjęła z niebýwalym entuzjazmem.

Inaczej układa się sytuacja w Korei południowej, pozostającej pod okupacją władz amerykańskich. Jak pisze publicysta Smoleński w „Przedwziewie”: „Nie ulega wątpliwości, że demokratyczne reformy tymczasowych komitetów ludowych przeprowadzane w Korei północnej odpowiadają pragnieniom i interesom całego narodu koreańskiego”.

Jednak, jak stwierdza „Prawda”, ludność Korei południowej nie docekała się obiecanych reform demokratycznych, ale obserwuje z gorczyca, jak zachowuje się tamtejsza policja. W końcu września niezadowolone ludności koreańskiej z polityki władz okupacyjnych znalazło wyraz w strajku powszechnym, który objął całą Koreę Południową. W szeregu miejscowości doszło do zbrojnych starć i powstania, w którym wzięło udział 100 000 miejscowej ludności.

Powstanie w Grecji

Wojska powstańcze zdobyły szereg miasteczek

Warszawa (obsk. wł.). Greckie ministerstwo spraw zagranicznych bada obecnie sprawozdania, dotyczące sytuacji w północnej Grecji. Według doniesień, w północnej Tessalii i Tracji powstańcy utrzymują w swoich rękach szereg miasteczek. Na stokach górskich doszło do nowych starć. Grecki sztab generalny przedstawia atache wojskowemu Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji dane o wzmózionej działalności powstańców.

Pierwsze wybory powszechne w Nowej Zelandii

Londyn (obsk. wł.). W dniu 27 listopada odbędzie się w Nowej Zelandii pierwsze od czasu zakończenia wojny, wybory powszechne. Obecny rząd z ramienia Partii Pracy sprawował władzę w ciągu 11 lat i w ciągu tego okresu 2-krotnie wyszedł zwycięsko w wyborach. Obecny rząd domaga się upaństwowienia przemysłu w większej mierze, powiększenia korzyści z ubezpieczeń i dużego programu robót publicznych. W rzeczywistości jest to dalszy ciąg planu rządowego od roku 1935.

Akcja niemiecka przeciw denazyfikacji

Nowy Jork (PAP). „New York Post” donosi z Frankfurtu n/M, że Niemcy rozpoczęli akcję terrorystyczną przeciwko wprowadzeniu denazyfikacji. Dziennik dodaje, że przedstawiciele rządów prowincji, znajdujących się na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej, nie są w tej sprawie bez winy. Ostatnio premier Wirtembergii

i Badenii Reinhold Majer oświadczył, że Amerykanie chcieliby ukarać więcej Niemców, niż jest winnych. Majer odpowiadał na zarzuty, postawione sądem denazyfikacyjnym przed generałem Lucjaną Clay'a, powiedział, że oświadczenie Clay'a wywołało wśród Niemców wrażenie, jakoby denazyfikacja nigdy nie miała się skończyć.

Dobrze pojęty obowiązek

Zamiast 35 000 zł — 150 tysięcy na Daninę Narodową

Wrocław (AP). Do redakcji „Słowa Polskiego” w Wrocławiu zgłosił się miejscowy zegarmistrz inż. Zygmunta Białokór, składając na Daninę Narodową 50 000 zł oraz 20 złotych obroczek, co stanowi w sumie wartość około 150 000 zł. Według ustalonej zasady powinien on był wpłacić tylko 35 000 zł. Jest rzeczą znamienną,

że pierwszy wspaniały odruh ofiarności publicznej miał miejsce w stołecy Ziem Odzyskanych. Inż. Białokór spełnił do wszystkich ludzi za-możnych, by nie szerzył ofiar w złocie i drogich kamieniach na zasilenie funduszu Ziem Odzyskanych.

